

Paweł Pawłowski
Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A.

Ks. Piotr Wawrzyniak – bankowiec, działacz gospodarczy. Wicepatron i Patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w latach 1887-1910

Piotr, późniejszy ksiądz, działacz społeczny i organizator, już jako 14 latek, uczeń śremskiego gimnazjum, był aktywnym członkiem i działaczem uczniowskiego towarzystwa samokształceniowego. Założone około 1863 roku, przez starszych uczniów towarzystwo „Marianów”, którego zadaniem było samokształcenie uczniów w nauce historii, literatury, języka ojczystego oraz organizowanie obchodów rocznic narodowych, było początkiem jego kariery organizatora i twórcy instytucji społecznych i gospodarczych.

W seminarium Piotr Wawrzyniak od początku należał do najlepszych słuchaczy; po trzech latach nauki, 7 marca 1869 roku uzyskał niższe święcenia, a w lipcu następnego roku - subdiakoniat. Gdy został wikarym w parafii w Śremie, czas pozostały po wykonaniu obowiązków wikariusza i mansonarza, przeznaczył na działalność społeczną, natychmiast włączając się w Śremie w ruch pracy organicznej.

Ksiądz Piotr Wawrzyniak zadziwił talentem organizacyjnym, kompetencją, rozległymi zainteresowaniami. Bardzo szybko dał się poznać jako działacz społeczny, pomysłodawca i organizator lokalnych instytucji społecznikowskich. Wiedza księdza Piotra Wawrzyniaka i jego samorodny talent menadżerski, zdolność i jasność myślenia w sprawach gospodarczych powodowały, że aktywnie działał na niwie społecznej. Jako prezes skupiającego śremskich rzemieślników i kupców Towarzystwa Przemysłowego prowadził wykłady na temat spółdzielczości, organizował kursy dokształcające m.in. z rysunku i rachunkowości oraz wygłaszał pogadanki z różnych dziedzin wiedzy: z geografii, przyrody oraz historii i literatury polskiej. Przewodniczył śremskiemu Towarzystwu przez kolejnych 25 lat. Piotr Wawrzyniak aktywnie uczestniczył w różnych akcjach mających na celu szerzenie oświaty i kultury, w roku 1877 założył bibliotekę, która była oddziałem powstałego rok wcześniej Towarzystwa Oświaty Ludowej. Otwarcie Czytelni Ludowej pomogło ks. Piotrowi w rozszerzeniu czytelnictwa polskich książek i w walce o czystość języka polskiego. Z inicjatywy księdza powstało w Śremie Stowarzyszenie Czeladzi Katolickiej i Towarzystwo Śpiewu Kościelnego, później także szkoła wieczorowa dla dziewcząt. Osobiste cechy działacza gospodarczego i społecznego, spowodowały, że ksiądz

Wawrzyniak interesował się życiem gospodarczym miasta i działającą w Śremie Kasą Oszczędności i Pożyczek. Do pracy w lokalnej Kasie, jako jej opiekuna i kasjera, zachęcił go późniejszy arcybiskup poznański ks. Florian Stablewski. Ksiądz Wawrzyniak korzystając z pomocy ks. Augustyna Szamarzewskiego patrona Związku, w roku 1873 zreorganizował istniejącą kasę w Bank Ludowy, oparty na nowoczesnych zasadach spółdzielczości. Początkowo pracował w banku jako kasjer, a w styczniu 1876 r. został dyrektorem Zarządu i funkcję tę pełnił przez 20 lat. W dwa lata później Bank stał się członkiem Związku Spółek Zarobkowych Polskich w Poznaniu. Tak rozpoczęła się księdza Piotra Wawrzyniaka działalność w dziedzinie bankowości.

W tym okresie powstała inicjatywa spółdzielcza powołania organizacji zrzeszającej wielkopolskie spółki kredytowe. W roku 1871 Związek Spółek Zarobkowych Polskich w Poznaniu założony z inicjatywy działaczy i spółdzielni, stworzył warunki konieczne do istnienia, doskonalenia organizacji i wzrostu siły finansowej wielkopolskich spółdzielni kredytowych, jednoczył banki, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i spółki pożyczkowe.

Osiągnięcia w kierowaniu śremskim Bankiem Ludowym zaowocowały wyborem księdza w 1883 roku na członka patronatu Związku. Kilka lat później został wicepatronem, a po śmierci księdza Szamarzewskiego w 1891 r. patronem. To wydarzenie sprawiło, że stał się działaczem spółdzielczym na skalę całego zaboru pruskiego. Za jego kadencji podporządkowano wszystkie spółdzielnie jednemu związkowi, posiadającemu prawo rewizji urzędowej zreorganizowano i uporządkowano system finansowy Związku, zaczęto wydawać stały fachowy organ spółek, czasopismo „Poradnik dla Spółek” (od 1893 jako miesięcznik). Po ostatecznej reorganizacji Związku wraz z nową nazwą: Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, przystąpił ksiądz patron Wawrzyniak, do wprowadzenia we wszystkich spółdzielniach kredytowych zasad prawa spółdzielczego z 1889 roku i zasad systemu wielkopolskiego... Podczas okresu sprawowania funkcji patrona przez księdza Wawrzyniaka, do związku przystępowały kolejne spółki tak, że z 78 spółek Związek w roku 1910 urósł do 192 spółek.

Na stanowisku patrona Związku ksiądz Wawrzyniak dał się poznać jako orędownik spółek i twórca potężnego systemu finansowego. On też, dzięki swej silnej woli, wiedzy, umiejętnościom kierowniczym, niespożytej energii i pracowitości, stał się twórcą potęgi polskiego systemu bankowego, czyniąc go konkurencyjnym wobec systemu pruskiego. Jako patron Związku ksiądz Piotr wizytował i przeprowadzał inspekcje w bankach, rozpow szechniał i służył radą spółdzielniom, prowadząc także statystykę spółdzielczą a dodatkowo redagował wydawnictwa Związku. Za jego kadencji

polskie spółki kredytowe i banki ludowe stały się konkurencją dla banków pruskich.

„Podstawowym założeniem patronackim P. Wawrzyniaka był słuszny pogląd, że jedynie społeczeństwo silne ekonomicznie zdoła zachować polskość podczas zaborów, dlatego nieustannie rozwijał system spółdzielczy, widząc w nim podstawowy czynnik rozwoju polskiej drobnej wytwórczości w mieście i na wsi.”

Ksiądz Piotr Wawrzyniak był założycielem powstałego w 1885 roku, Banku Związku Spółek Zarobkowych (posiadał 15 akcji założycielskich). Bank w znacznej mierze finansował działalność spółek, przyczyniając się do ich rozwoju.

„Sumienną pracą, solidnością zasad postępowania i systematyczną poprawą efektywności działania Bank Związku Spółek Zarobkowych wzbudzał coraz większe zaufanie wśród społeczeństwa polskiego, tak iż nawet frontalny atak zorganizowany w 1900 r. przez część prasy polskiej i zgrupowanych wokół niej środowisk mieszczańskich nie zdołał tego zaufania podważyć. Największe jednak osiągnięcie stanowi umocnienie pozycji wśród polskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Ogół spółdzielni nawiązał z Bankiem Związku, jako swoją spółdzielczą wyrównawczą centralą finansową, ścisłą i systematyczną współpracę, opartą na właściwych i bardzo racjonalnych zasadach.”

Wikary w Śremie, a później proboszcz w Mogilnie, jako wielki miłośnik przyrody i środowiska, dbał również o tereny zielone. W latach 1893-1899 był prezesem Towarzystwa ku Upiększaniu Miasta a dzięki inicjatywie i zapałowi księdza powstał w Śremie 100 morgowy park miejski.

Ks. Piotr Wawrzyniak był posłem na sejm pruski. Zaraz po przybyciu do Berlina włączył się w życie polskiej emigracji. „Niech pan wprowadzi mnie do waszych towarzystw” - prosił swojego znajomego prowadzącego interesy w Berlinie. Uczestniczył w spotkaniach polskich organizacji oraz posiedzeniach Koła Polskiego w Berlinie. Na obczyźnie aktywnie uczestniczył w życiu polskiej emigracji zarobkowej, tak na niwie czysto religijnej, jak i organizacyjno-spółdzielczej. Organizował bractwa religijne i stowarzyszenia oświatowe. Interesował się również utworzeniem w Berlinie komitetu, którego zadaniem było zbieranie składek od Towarzystw i zamożniejszych osób na rzecz Tow. Pomocy Naukowej w Poznaniu, Żeby i w tym przypadku utrzymać łączność z krajem. Jego aktywność nie ograniczała się jedynie do Berlina, angażował się w życie polonii w całym zaborze pruskim, m.in. w Dreźnie. Poznał i spotykał się polskimi rzemieślnikami i robotnikami, wspierał ich duchowo, odprawiał msze Św., organizował i wygłaszał odczyty, tym samym integrował środowisko Polaków. Doprowadził też w Ber-

linie do założenia polskiej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, aby emigranci nie składali oszczędności w niemieckich instytucjach. Wielu spośród pracujących polskich obywateli, oszczędzało zarobione pieniądze lokując je z wygody, głównie w berlińskiej miejskiej kasie oszczędności, a niewielka grupa posyłała zaoszczędzone pieniądze do banków w kraju. Chodziło więc o to, by możliwie wszystkie przez rodaków zaoszczędzone pieniądze dostały się w nasze ręce i mogły dla naszej sprawy być zużyte, co trzeba im było udogodnić przez założenie w miejscu własnej spółki. „Skarbona-Sparbuchse” funkcjonowała przez 20 lat, do zakończenia I wojny światowej.

Także podczas sprawowania funkcji posła, założył polskojęzyczny "Dziennik Berliński", gazetę narodowo-katolicką, wspierając finansowo zakup drukarni. Działalność polityczna księdza nie przyniosła mu większej satysfakcji, i jako poseł nie odegrał większej roli. Przekonał się, że nie nadaje się do pracy parlamentarnej. Jednakże jego zainteresowanie sprawami polskich emigrantów i działalność wśród nich pozostawiła trwały ślad w środowisku berlińskiej Polonii.

Jako uczestnik I Polsko-Katolickiego Kongresu, który odbywał się w USA, w Bufallo, w roku 1896, przy okazji próbował nawiązać współpracę między Polonią a prowadzonym przez niego Związkiem. Nie udało mu się jednak przekonać polskich emigrantów do swoich poczynań i próby jej nawiązania skończyły się fiaskiem, więc w trakcie tego pobytu więcej czasu i energii poświęcił pracy duszpasterskiej i społecznej. Dzięki uprzejmości polskich obywateli zwiedzał amerykańskie instytucje i przedsiębiorstwa zwłaszcza instytucje kredytowe, poznając w miarę możliwości zasady ich zarządzania i funkcjonowania oraz metody prowadzenia księgowości.

W kontynuowaniu pracy społecznej nie przeszkodziło mu przeniesienie do parafii farnej w Mogilnie. Okazało się, że aktywność społeczną i misję duszpasterską można pogodzić i księdzu zawsze się to udawało. Ten aktywny działacz gospodarczy i spółdzielca w równym stopniu dbał o interes organizacji z którymi był związany, co o swoją parafię.

Z wielkim zaangażowaniem w Mogilnie zatroszczył się o kondycję parafii i jej dóbr, m.in. rozbudował plebanię, założył ogród, uporządkował cmentarz, przebudował stodołę w dom dla ogrodnika i salę posiedzeń. Na farnej plebanii organizował ksiądz Wawrzyniak spotkania niedzielne, na które przyjeżdżali wybitni działacze, a analizowane i omawiane podczas tych spotkań sprawy dotyczyły polityki, oświaty i spółdzielczości. Wystąpił także z inicjatywą budowy Domu Katolickiego, który oddano do użytku jego śmierci.

Po przybyciu do Mogilna stanął na czele Rady Nadzorczej lokalnego Banku Ludowego i pracował w nim do końca swojego pracowitego życia,

znacznie przyczyniając się do wzrostu funduszy własnych i wzrostu zaufania do banku lokalnego społeczeństwa. Rozwój banku spowodował większe potrzeby lokalowe, więc z inicjatywy księdza doszło do zakupu działki i wybudowania nowej siedziby banku.

Z wielu inicjatyw i zrealizowanych pomysłów Piotra Wawrzyniaka wymienić należy utworzenie, opartego na zasadach spółdzielczości, istniejącego do dzisiaj domu wypoczynkowego dla księży w Zakopanem "Księżówka" oraz Związek Kapłanów „Unitas”, spełniający funkcję związku zawodowego, który miał się zajmować m.in. ubezpieczeniem ogniowym, życiowym, emeryturami oraz krzewieniem życia naukowego i towarzyskiego.

Ksiądz P. Wawrzyniak popierał spółki rolne (parcelacyjne) dążące do ratowania i utrzymania ziemi w polskim posiadaniu. Zainicjował powstanie spółki parcelacyjnej w Mogilnie i założył pierwszą spółkę zaopatrzenia i zbytu „Rolnik” w Mogilnie. W samym mieście założył blisko 20 organizacji, z których kilka działało krótko, m.in. założył pismo „Orędownik na Powiat Mogileński”, który ukazywał się tylko przez rok.

Do niezbędnych warunków rozwoju spółdzielczości ks. Wawrzyniak zaliczał także podnoszenie poziomu kwalifikacji zawodowych i moralnych członków zarządzających nią organów; ściśle określenie kompetencji zarządów i rad nadzorczych przedsiębiorstw i częste kontrolowanie wywiązywania się ze spoczywających na nich obowiązków i dyscypliny pracy. Zabiegi o wprowadzenie tych reguł postępowania i o trzymanie się ich pochłaniały ks. Wawrzyniakowi sporo jego niezamordowanej energii.

Piotr Wawrzyniak potrafił jednocześnie kierować kilkoma instytucjami i wykonywać swoje obowiązki duchownego, nie zaniedbując żadnych z nich, jak wspomina jego przyjaciel Wł. Berkan, twierdził, że źle ten robi, co dla publicznych czynności zaniedbuje domowych obowiązków.

Spośród wielu pełnionych funkcji m.in.: przewodniczył Wydziałowi Prawno- Ekonomicznemu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kierował Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu i Towarzystwu Pomocy Naukowej. Działał w Komitetach Wyborczych, a w ostatnich miesiącach swojego życia przewodniczył Polskiemu Centralnemu Komitetowi Wyborczemu w Poznaniu.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, której kierownictwo objął ks. Wawrzyniak na życzenie arcybiskupa Stablewskiego, rozwinęła się w duże przedsiębiorstwo istniejące do dnia dzisiejszego.

Talent organizacyjny, znajomość ludzkiej natury i tzw. „nos do interesów” spowodowały, że przedsięwzięcia, w których brał udział dobrze funkcjonowały przynosząc korzyści i zyski (z kilkoma wyjątkami). Piotra Wawrzyniaka traktowano jako autorytet w sprawach gospodarczych, często pro-

sząc o doradztwo, m.in. doradzał w sprawie przekształcenia firmy H. Cegielski w spółkę akcyjną.

„Kiedy swego czasu „Dziennik Poznański” zaczął z powodu wadliwej gospodarki pomimo sprzyjających warunków finansowo niedomagać, tak iż udziały jego już nic nie były warte, zwrócono się o radę i pomoc do ks. Wawrzyniaka. Stwierdziwszy powód, nakłonił swego osobistego przyjaciela, byłego kupca i kolegę sejmowego, Jerzykiewicza, ażeby wszedł do administracji „Dziennika” i ład w niej zaprowadził. Wynik był taki, że po jakimś czasie wydawnictwo to dawało 50% dywidendy” - wspomina jego przyjaciel Władysław Berkan.

Ks. Wawrzyniak na wszystkich zajmowanych stanowiskach kierowniczych w spółdzielczości ciągle i usilnie zabiegał o rozwój zrzeszonych w Związku polskich instytucji kredytowych, których jeden z podstawowych fundamentów istnienia i rozkwitu stanowiło zrozumienie w szerokich kręgach społeczeństwa celowości oszczędzania oraz lokowania posiadanych nadwyżek pieniężnych w bankach.

Jedną z podstawowych cech sukcesu księdza Wawrzyniaka był daleko idący, bezwzględnie przezeń przestrzegany legalizm poczynań dostosowany do mentalności urzędników pruskich i ducha całego państwa Hohenzollernów. Nawet inicjatywy propagandowe, patriotyczne, miały oparcie w konkretnych przepisach, dokumentach, paragrafach. W rezultacie urzędnicy pruscy mieli do czynienia ze swoistym „syndromem Wawrzyniaka”, który realizował narodowe dążenia Polaków, w najmniejszym stopniu nie dając podstaw do wykazania niekompetencji czy oskarżenia o działalność niezgodną z prawem. Było to wtedy coś nowego, jako że przyzwyczajono się już do postrzegania Polaków jako naród skłonny do brawury, nerwowych reakcji i gwałtownych poczynań.

Ksiądz Piotr Wawrzyniak odegrał wielką rolę i wniósł ogromny wkład w budowę niezależnych, polskich organizacji na terenie Wielkopolski. Ten samouk w dziedzinie ekonomii i operacji finansowych, okazał się wybitnym ekonomistą praktykiem, współtwórcą bankowości spółdzielczej w Polsce. Skrupulatny i rzeczowy ksiądz, wykonujący kontrole w spółkach, poprzez stałe samokształcenie, szczególnie w zakresie wiedzy praktycznej w dziedzinie ekonomii głównie spółdzielczości i bankowości, systematycznie podnosił swoje kwalifikacje w zakresie ekonomii, mając świadomość konieczności posiadania wiedzy i znajomości mechanizmów funkcjonowania różnego rodzaju spółdzielni.

Ceniono go za zwięzłość wypowiedzi i za udzielanie cennych praktycznych uwag potrzebnych w codziennej działalności spółek. Uznaniem

także cieszyły się jego publikacje z zakresu prawa i redagowane przez niego poradniki dla spółdzielców.

Przedstawiamy i przybliżamy tu sylwetkę Piotra Wawrzyniaka: Księdza, Polaka, Patrioty, Społecznika i Bankowca, zaliczanego do najwybitniejszych postaci Wielkopolski XIX wieku. Człowieka - działacza gospodarczego – wymagającego wobec siebie i innych, o ciekawej osobowości i szerokich zainteresowaniach.

29 stycznia 2009 r.